

Orełdownik Urzędowy

powiatu gostyńskiego.

Administracja: Gostyń, Klasztorna 69. — Telefon 57.
Czcionkami A. Skrzyneckiego w Gostyniu.



Wychodzi w środę i sobotę — Przedpłata 1,50 zł
miesięcznie. — Ogłoszenia wiersz mm 1 zł. 10 gr

Komunikuję, że z dniem 15. lipca 1926 r. zwolnięm z obowiązków oglądacza mięsa i rewizora trychin p. Brunona Wolffa w Krobi.

Zastępstwo powierzyłem aż do odwołania p. Władysławowi Zwierzyckiemu w Krobi.

Powołując się na ogłoszenie moje z dnia 30. I. 1926 r. w sprawie podziału obwodów dla oglądaczy mięsa i trychin, polecam ścisłe zastosowanie się do podanego tam podziału.

Gostyń, dnia 10. lipca 1926.

STAROSTA. Dabiński.

L. dz. 4625/26-4. (161)

W miesiącu czerwcu rb. wydano następującym osobom karty myśliwskie:

1. Sypniewski Jerzy, student, Skoraszewice,
2. Sikorski Klemens, aptekarz, Poniec,
3. Jędrowiak Jan, uczeń-leśnik, Karzec,
4. Dechnik Józef, blacharz, Poniec,
5. Stefański Franciszek, mleczarz, Chwałkowo.

Gostyń, dnia 1. lipca 1926 r.

STAROSTA. Dabiński.

L. dz. 4387/26-4. (160)

Zawiadomienie.

W roku 1926 w terminie od 30. VIII. 26 do 25. IX. 26 r. odbędą się ćwiczenia rezerwistów rocznika 1900 i 1899 kategorii A, którzy nie odbyli przepisanych ćwiczeń w roku 1925, przyczem powołaniu nie podlegają tylko ci rezerwiści:

- a) którym w roku 1925 odroczone odbycie przepisanych ćwiczeń do roku 1926,
- b) którzy w czasie trwania ćwiczeń w roku 1925 zostali zwolnieni z szeregów na wniosek lekarza, a którym postępowanie rewizyjne nie zmieniło kategorii A na inną,
- c) rezerwiści marynarki wojennej (morskiej i rzecznej) wszyscy.

Wzywa się wszystkich rezerwistów kategorii A, ur. w latach 1900 i 1899, którzy z jakiegokolwiek bądź powodów nie odbyli przepisanych ćwiczeń w roku 1925, a nie posiadają kart mob., względnie od czasu otrzymania kart mob. zmienili miejsce zamieszkania bez zameldowania o tem właściwemu urzędowi, aby zgłosili się pisemnie lub osobiście w terminie od 5. lipca do 31. lipca 1926 r. w tej P. K. U., do której z racji swego miejsca zamieszkania należą, celem ustalenia ich adresów.

Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieustalenia miejsca zamieszkania w myśl art. 73 i 87 ustawy o powszechnym

obowiązku służby wojskowej z dnia 23. maja 1924 r. mogą ulec karze aresztu do 6-ciu tygodni oraz karze grzywny do 500 złotych, jeżeli z braku adresu nie będzie im można doręczyć kart powołania na ćwiczenia.

Komendant P. K. U. Winiarski, kapitan.
L. dz. 4472/26-7 (159)

Dział nieurzędowy

— **Sprostowanie.** W ogłoszeniu Inspektoratu szkolnego w nr. 53 zakradł się błąd drukarski. Dzieło „W obronie Lwowa i Kresów Wschodnich“ kosztuje **20,00 zł** za egz. brosz., mylnie ogłosiliśmy 100,00 zł, co niniejszem prostujemy.

— **Urząd Akcyzowy w Lesznie** podaje do wiadomości, że wino, moszcz i miód sycony domowego wyrobu, przeznaczone do użytku we własnym gospodarstwie, a nie na sprzedaż, w ilości nieprzekraczającej 50 litrów rocznie jest po myśli postanowień art. 3. ustawy z dnia 1. lipca 1925 r. o opodatkowaniu wina i miodu syconego (Dz. Ust. Rz. P. nr. 75 poz. 525/25 r.) wolne od podatku. Natomiast osoby zamierzające wyrabiać wymienione napoje w ilościach przekraczających 50 litrów mają stosownie do § 6. rozporz. Ministra Skarbu z dnia 10. sierpnia 1925 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 85. poz. 586/25) zgłosić o tem właściwemu inspektorowi kontroli skarbowej z wymienieniem ilości zamierzonego wyrobu. Ilość przekraczająca 50 litrów rocznie podlega opodatkowaniu niezwłocznie po wyrobieniu.

Osoby, które nie zastosują się do powyższych przepisów ulegną grzywnie przewidzianej w § 22 ustawy z dnia 26. lipca 1918 r. o opodatkowaniu wina (Dz. Rzeszy strona 831) w związku z art. 24. na wstępie powołanej ustawy.

Do Komisji Egzaminacyjnych!

Dochodzą nas wciąż jeszcze wieści, że komisje egzaminacyjne nie wypełniają należycie swych zadań i obowiązków. Jednym z największych błędów, jakie owe komisje popełniają, jest dopuszczenie do egzaminów uczniów, którzy nie ukończyli szkoły kształcącej i nie posiadają świadectwa ukończenia lub uczyli się u niemistrzów.

„Przepisy terminatorские“ wyraźnie nakazują wszystkim mistrzom, trzymającym uczniów w nauce, aby posyłałi owych uczniów do szkoły kształcącej i dali im na to zwolnienie z pracy, albowiem utrudnianie przez pracodawców uczniom swym uczęszczania na naukę kształcąca stanowi obecnie przestęp-

stwo i będzie karane sędownie z mocy art. 17 w związku z art. 9 ustawy z dnia 2, lipca 1924 r. (Dz. U. Nr. 65/1924 poz. 636.) O ile idzie o powołane powyżej przepisy ustawa weszła w życie z dniem 15. grudnia 1924 r. stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17. listopada 1924 r. (Dz. U. Nr. 105/24 poz. 954) wydanego na podstawie art. 22 ustawy. Wobec tej ustawy i rozp. Rady Ministrów Izba zwraca się do wszystkich chlebobawców, którzy mają prawo na wyuczanie uczniów by ściśle przestrzegali ustawę i uczni swych regularnie posyłałi do szkoły.

Szczególnie w dzisiejszych czasach, gdzie młodzież nasza wychowana w niewoli, mało zna język ojczysty, należy kłaść na to jaknajwiększą bacność. Zachodzą nieraz wypadki, że uczeń nie umie ani pisać ani czytać w ojczystym języku, a mimo to złoży egzamin. Strach tedy pomyśleć, jakie to będzie nasze rzemiosło w przyszłości. Zamiast się podnieść kulturalnie, to będzie upadać.

Dlatego z największą starannością należy przeprowadzać część teoretyczną egzaminu. Każdy kandydat powinien doskonale znać wiadomości podane w podręczniku do egzaminu czeladniczego, wydanego przez Izbę. Najważniejsze są wiadomości z geografji, historii, piśmiennictwa, ustroju Polski, z rachunkowości, z nauki o miarach i wagach, z kalkulacji, prowadzenia ksiąg oraz higieny. Bez tego nie może nikt egzaminu złożyć, chociażby posiadał dostateczne wykszolenie praktyczne.

Baczyć nam bowiem należy, aby rzemieślnik nasz podniósł się kulturalnie i dosięgnął rzemieślników na zachodzie Europy.

Nabycie tych wiadomości ułatwi uczniowi w znacznej mierze „Szkoła Doksztalająca“, gdzie zawodowi nauczyciele przygotowują do egzaminu. Szkoła doksztalająca ma pozatem wiele innych zadań, przede wszystkim zaś przysposobienie młodzieńca na obywatela Państwa oraz wywieranie wpływu na wybór zawodu.

Szkoła Doksztalająca ma wypełnić tę lukę w życiu młodzieńca, jaka powstaje między latami 14, czyli ukończeniem szkoły powszechnej do końca nauki, czyli skryształizowaniem się poglądów życiowych w człowieku. Lata te właśnie są może najważniejsze w całym życiu człowieka, decydują bowiem o wyborze zawodu i wyrobieniu się charakteru. Wywierać wtedy dobry wpływ na młodzież i zaprowadzić ją na drogi szczęścia jest zadaniem Szkoły Doksztalającej.

To, cośmy pisali o warunkach potrzebnych do egzaminu czeladniczego, odnosić się musi również i do egzaminów mistrzowskich. Oczywiście że przy egzaminach mistrzowskich bierze się wszystko szczególnie i gruntownie.

Komisje egzaminacyjne powinny najdokładniej wypełniać swoje zadania, pomnie tego, że od nich w wielkiej mierze zależy przyszłość naszego rzemiosła.

Zwracamy zarazem uwagę pp. przewodniczącym, że egzaminy mistrzowskie muszą być przeprowadzone w miesiącu wrześniu w myśl regulaminu Izby.

Jeżeli zaś komisje nie będą uwzględniać przepisów, to zostaną pociągnięci do odpowiedzialności w myśl ord. procederowej i regulaminu Izby.

(—) Wł. Jewasiński,
Prezes.

(—) K. W. Juszczak,
Syndyk.

Człowiek, który wydawał dziennie. 15.000 dolarów.

W przytułku dla ubogich w Chicago zmarł w ostatnich dniach w wieku lat 83, były multimiljoner John Steele. Człowiek ten, który przez ostatnie lata swego życia żył z żebraniń, a umarł w szpitalu dla

ubogich, był niegdyś jednym z najbogatszych finansistów Nowego Świata. Miljoner znany był ze swoich dziwacznych wybryków, o których pisma nejednokrotnie szeroko się rozpisywały.

Johny Steele był niekoronowanym królem marnotrawców i rozrzutników. Poprostu rozrzucił on pieniądze garściami po ulicy. John Steele urodził się w małym mieście Pensylwanji jako syn prostego rolnika. John liczył lat 20, gdy stracił rodziców i odziedziczył po nich nie wielki szmat ziemi. Młody Steele miał szczęście. Pewnego razu przekonał się, że jego grunt kryje ropę, wobec czego wartość tego kawałka ziemi wzrosła ogromnie. John sprzedał swą posiadłość, a posiadając pewną gotówkę, zawiązał spółkę z jakimś kupcem nazwiskiem Stokum i razem z nim zakupił cały szereg kawałków gruntu, które później, jak się okazało, również kryły w swem łonie naftę. Steele i Stokum rozszerzyli zakres działania. 40 agentów z ich polecenia objeżdżało Pensylwanję, celem zakupu gruntów, co do których przypuszczano, że mogą zawierać ropę. John Steele liczył lat 26, gdy posiadał już milionowy majątek, a pomyślne giełdowe spekulacje i dalsza rozbudowa przedsiębiorstw, powiększyły go znacznie.

Miljony upoiły 26-letniego Krezusa. Pewnego dnia doszedł do przekonania, że zbytecznym jest, aby silił się na zarabianiu pieniędzy i z takim samym zapalem, z jakim uprzednio gromadził pieniądze, począł je obecnie wydawać. Ubrań, bucików, rękawiczek, koszul nie używał nigdy dłużej ponad 24 godzin. Jeden z jego sekretarzy miał poruczone codzienne kupowanie nowej garderoby. W pewnej wielkiej fabryce cygar robiono specjalnie dla niego cygara z tureckiego tytoniu po 4 dolary za sztukę. John te drogie cygara zapalał banknotem 100-dolarowym. — Młody milioner zakupywał całe sklepy jubilerskie i prawie każda przystojna aktoreczka tancerka, czy chórzystka w Nowym Jorku mogła się pochwalić, że dostała od Johna Steela brylanty. Laska milionera sporządzona ze szczerzego złota, zdobna brylantami, warta była 100.000 dol. John jeździł zawsze własnymi wagonami salonowymi, albo nawet zamawiał dla siebie specjalne pociągi. Miał 15.000 dolarów do rozporządzenia i dokazał tej sztuki, że potrafił je wydać. Pewnego razu zajechał przed teatr, gdzie miano grać poraz pierwszy operetkę, wezwał dyrektora i oświadczył mu, że sam jeden chce wysłuchać premjery. — Dyrektor oświadczył, że załuje, ale życzenia jego spełnić nie może, ponieważ teatr jest już wysprzedany. Oddawał mu chętnie do dyspozycji swoją lożę dyrektorską. Johny odmówił przyjęcia loży i obiecał dyrektorowi 50.000 dolarów, jeżeli opróżni teatr. Było to za krótko przed przedstawieniem. Dyrektor wahał się. Johny przyrzekł mu wtedy 100.000 dolarów, potem 150.000 za wysłuchanie premjery jako jedyny gość w teatrze. Olbrzymia ta suma zrobiła oczywiście pożądane wrażenie. Dyrektor kazał pozornie odwołać przedstawienie, poczem mister John miał sposobność zapłacić 150.000 dolarów. 10 lat potrzebował John Steele, aby się załatwić ze swoją olbrzymią fortuną. Po dziesięciu latach nie miał już ani centa. Jego pałac, klejnoty, wspaniałe sprzęty sprzedano na pokrycie długów, w 37 roku życia. Johny został już żebrakiem i pozostał nim do końca dni swoich.

CHMIEL do PIWA

poleca

Drogerja pod Kotwicą

M. Waldowski, Gostyń, Kolejowa 33.



We wtorek, 13. lipca o godz. 6 rano zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza najukochańsza córka i siostra śp.

Antosia

w 16. roku życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15. bm. o godz. 6 po poł. z domu żałoby, Św. Ducha 17.

W ciężkim smutku pogrążeni

Janostwo Kaniewscy wraz z rodziną.

Gostyń, 13. lipca 1926.

Zaprzysiężonymi taksatorami gruntów, domów i ruchomości z wyjątkiem tych, które wymagają szczególnej wiadomości na obwód Sądu Powiatowego w Bojanowie są:

- 1) kupiec Śliwiński Stanisław z Bojanowa dla miasta Bojanowa,
- 2) przedsiębiorca budowlany Antoni Walkowiak i mistrz koszykarski Józef Cichowski z Ponieca dla miasta Ponieca,
- 3) rolnicy Michał Dziubałka i Wiktor Lisiecki z Gołaszyna dla Gołaszyna,
- 4) wł. ziemski Nieborak Wiktor ze Szemzdrowa dla Szemzdrowa,
- 5) rolnik Piecuch Andrzej z Tarchalina dla Tarchalina,
- 6) gospodarze Gębiak Franciszek i Stanisław Sędlak z Goliny Wielkiej dla Goliny Wielkiej,
- 7) rządcą Mieczysław Turkiewicz i sołtys Walenty Nowicki z Kaczkowa dla Kaczkowa,
- 8) gospodarze Waclaw Andrzejewski i Ignacy Frackowiak ze Sarbinowa dla Sarbinowa,
- 9) gospodarze Franciszek Pierzchała i Jan Wozignój z Rokosowa dla Rokosowa.

Kierownik Sądu Powiatowego.
D. Kuryłto.

Zakupuje
wszelką ilość używanego

starego cynku

Płacę i odbieram gotówką na miejscu.

Waclaw Żarnowski, Poznań

ulica Strzelecka 31.

Sprzedam dom

wraz z ładnym owocowym i warzywnym ogrodem przy ul. Klasztornej w Gostyniu. Zgł. do eksp. pod nr. 50.

Wypożyczam SAMOCHÓD

6 osobowy każdego czasu.

A. MOŃKO, fabryka maszyn

Telefon 137.

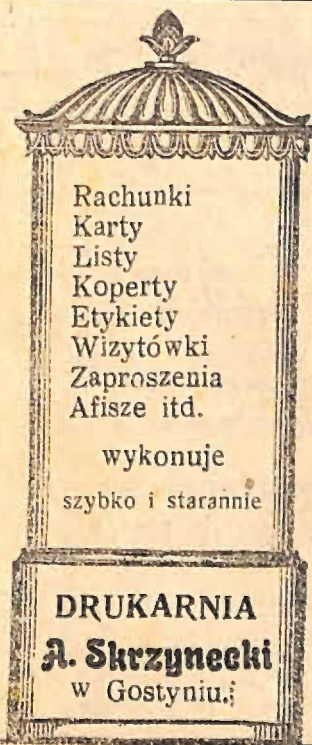
Książki szkolne

i wszelkie przybory piśmienne, poleca

Maciej Urbański, Krobia

Telefon 37.

Telefon 37.



Nakazy płatnicze

poleca w większych i mniejszych ilościach

DRUKARNIA OREDOWNIKA.

Przetarg ofertowy.

Powiatowa Kasa Chorych w Gostyniu zamierza wydać w drodze publicznego przetargu wykonanie robót malarskich.

Oferty należy oddać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty malarskie“ **do godz. 1-szej w południe dnia 17. lipca 1926 roku** w biurze podpisanej instytucji.

Wzory ofert wydaje się za opłatą w biurze Kasy Chorych, gdzie przeglądać można w godzinach urzędowych rysunki i plany.

Kasa Chorych zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału prac pomiędzy kilku oferentów, wzgl. nie uwzględnienia żadnej oferty.

G o s t y ń, dnia 13. lipca 1926.

**Powiatowa Kasa Chorych
w Gostyniu.**

Dziewczyna

samodzielną, umiejącą gotować, obeznaną z pracą gosp. dom., potrzebna od zaraz za dobrym wynagrodzeniem. Zgłosz. do eksp. Orędownika.

Większą ilość

świeżych ziemniaków

oddam ctr. á 5,— zł, przy dalszej niżce zawsze niżej ceny rynkowej.

L. Grabarski, Gostyń

Telefon 122.

Szkoło okienne

wszelkiego rodzaju poleca

Maciej Urbański

Tel. 37.

KROBIA

Tel. 37.

Kupię 3-4 wozy

dobrego siana

L. Grabarski, Gostyń — Telefon 122

Dom piętrowy z ogrodem

i wolnem mieszkaniem jest zaraz do sprzedania. Zgł. do Orędownika Urzędowego.

Odwołanie.

**Oszczerstwo rzucone na Pow. Kasę
Chorych w Gostyniu**

nniejszem odwołujemy i przepraszamy Zarząd, dyrekcję i pracowników tej instytucji.

Gostyń, dnia 8. 7. 1926.

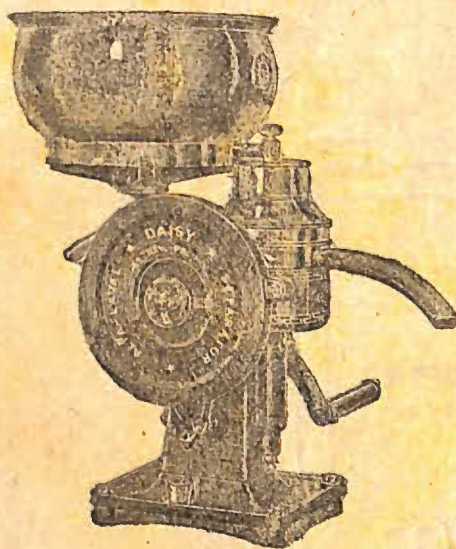
Koliński Ignacy, stolarz.

Pietraszewski Antoni, emeryt.

Zapisujcie Orędownik Urzędowy.

Przeszło 3 500 000 wirówek „Alfa Laval“ w użyciu.

Kupujcie tylko oryginalne
szwedzkie wirówki
Alfa-Laval
i „Perfekt“.



Piśmienna 30-to letnia

. gwarancja

To najlepsze w świecie i
najoszczędniej pracujące
MASZYNY
do odtuszczania mleka.

Kupujcie tylko oryginalne części
zapasowe a wystrzegajcie się pod-
rabianych, które psują wirówki.

Warunki płatności
bardzo dogodne, bo na
10-cio miesięczną odpłatę
ratami bez procentu.

Zastępca i skład fabryczny na Gostyń i okolice

Mieczysław Dzieciuchowicz, skład żelaza, Gostyń - Rynek 10.

dawn. H. KANTOROWICZ

TELEFON Nr. 100.

Przeszło 300 najwyższych nagród i odznaczeń.